

TEZA:

Jedyną przyczyną wydania orzeczenia uniewinniającego Obwinionego od zarzuczonego mu przewinienia dyscyplinarnego są błędy formalne Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego. Opis czynu, przypisany Obwinionemu przez sąd I instancji, nie zawiera doprecyzowania zachowania, które uznane zostało za delikt dyscyplinarny ani daty i miejsca jego popełnienia. Uchybienia te naruszają podstawowe standardy postępowania dyscyplinarnego, niemożliwe do konwalidowania w postępowaniu przed sądem odwoławczym z uwagi na związanie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego zakazem reformationis in peius (art.434§1 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych).

WO-197/22**ORZECZENIE****z dnia 19 stycznia 2023 r.****Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie
w składzie:**

Przewodniczący: S WSD Rafał Rybnik
Sędziowie: S WSD Katarzyna Broclawik
S WSD Krzysztof Buczek /sprawozdawca/

Protokolant: Piotr Ciepiński

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Waclawa Góreckiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 stycznia 2023 r. sprawy radcy prawnego P. S. wpisanego na listę radców prawnych Rady Okrękowej Izby Radców Prawnych, nr wpisu (...)

obwinionego o to, że w trakcie współpracy z radcą prawnym D. Z. naruszył obowiązek lojalności wobec radcy prawnego współpracującego z nim w kancelarii po zakończeniu z nim współpracy i podejmował czynności zmierzające do pozbawienia ww. radcy prawnego zatrudnienia lub utraty klienta, co nie wynikało z jego obowiązków przewidzianych prawem i nie stanowi zgodnej z Kodeksem, przepisami

prawa, dobrymi obyczajami i poszanowaniem godności zawodu formy pozyskiwania klienta tj. o czyn z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych (Dz.U.2022.1166 tj.) w związku z art. 33 ust.2 oraz art. 50 ust.2 i 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego

z powodu odwołania obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 9 sierpnia 2022 r., sygn. akt OSD/W/47/2022

orzeka:

1. zmienia zaskarżone orzeczenie w pkt 1 i uniewinnia obwinionego od zarzucanych mu czynów;
2. uchyla zaskarżone orzeczenie w pkt 2 w zakresie kosztów,
3. na podstawie art. 70⁶ ust. 2 ustawy o radcach prawnych kosztami postępowania przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym obciąża Okręgową Izbę Radców Prawnych, natomiast kosztami postępowania odwoławczego obciąża Krajową Izbę Radców Prawnych w Warszawie.

UZASADNIENIE

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych orzeczeniem z dnia 9 sierpnia 2022 r. sygn. akt OSD/W/47/2022, uznał obwinionego radcę prawnego P.S. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, przy czym w opisie kwalifikacji czynu uznał, że obwiniony dopuścił się czynu polegającego na tym, że *“w trakcie współpracy z radcą prawnym D.Z. naruszył obowiązek lojalności wobec radcy prawnego współpracującego z nim w kancelarii po zakończeniu z nim współpracy i podejmował czynności zmierzające do pozbawienia ww. radcy prawnego zatrudnienia lub utraty klienta, co nie wynikało z jego obowiązków przewidzianych prawem i nie stanowi zgodnej z Kodeksem, przepisami prawa, dobrymi obyczajami i poszanowaniem godności zawodu formy pozyskiwania klienta tj. o czyn z art.64 ust.1 ustawy o radcach prawnych (Dz.U.2022.1166 tj.) w związku z art. 33 ust.2 oraz art.50 ust.2 i 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego”*.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP wymierzył obwinionemu karę pieniężną w

wysokości półtorakrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w dacie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego tj w kwocie 3150 zł (trzy tysiące sto pięćdziesiąt złotych) . Obwiniony został także obciążony kosztami postępowania dyscyplinarnego w wysokości 2100 zł (dwa tysiące sto złotych) .

U podstaw orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego legły poczynione na podstawie postępowania dowodowego ustalenia oparte w głównej mierze na dowodach z dokumentów oraz zeznań pokrzywdzonego oraz świadka M.T. Sąd ustalił, że obwiniony przez około 6 lat współpracował w Kancelarię pokrzywdzonego D. Z. Umowa o współpracy została rozwiązana wskutek wypowiedzenia jej przez pokrzywdzonego w dniu 25 lipca 2018 r. Obwiniony bezpośrednio po otrzymaniu wypowiedzenia skierował do klientów, na rzecz których świadczył pomoc prawną w ramach kancelarii D.Z., korespondencję emailową. W korespondencji tej informując o zakończeniu pracy dla kancelarii D.Z. i dziękując za współpracę zawarł także dane kontaktowe własnej kancelarii radcy prawnego w celu podtrzymania zainteresowania jego osobą jako pełnomocnika zaznajomionego z problemami klientów. Działania te doprowadziły do utraty przez kancelarię pokrzywdzonego pięciu klientów, co zostało przez obwinionego przyznane. Zdaniem Sądu I instancji zachowanie obwinionego należało uznać jako formę pozyskiwania klientów, naruszającą dobre obyczaje oraz godność zawodu radcy prawnego (art.32 ust2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego) a także jako działanie sprzeczne z obowiązkiem zachowania lojalności i koleżeństwa w rozumieniu art.50 ust.2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Od powyższego orzeczenia pismem z dnia 19 września 2022 r. za pośrednictwem OSD OIRP odwołanie złożył obwiniony zaskarżając ww. orzeczenie w całości zarzucając naruszenie :

1/ art.50 ust2 i 3 oraz art.33 ust.2 KRRP poprzez przyjęcie, że ustalony stan faktyczny wskazuje na naruszenie przez obwinionego zakazów oraz zasad statuowanych powyższymi przepisami

2/ art.31 oraz art.32 KERP poprzez przyjęcie, iż czynności podejmowane przez obwinionego nie mieściły się w katalogu dozwolonego prawem informowania o wykonywaniu zawodu przez radcę prawnego.

W uzasadnieniu odwołania obwiniony podniósł, że Sąd I instancji wadliwie ocenił jego działania jako naruszające wskazane w orzeczeniu przepisy Kodeksu Etyki Radcy

Prawnego. W szczególności wskazał, że zebrany materiał dowodowy pozwala jedynie na ustalenie, że doszło do nawiązania relacji umownych z podmiotami, które wcześniej koszty stały z usług kancelarii pokrzywdzonego. Zdaniem obwinionego obowiązek lojalności z art. 50 ust. 2 KERP nie obejmuje całkowitego zakazu nawiązywania relacji biznesowych z klientami obsługiwanymi przez ww. kancelarię, po zakończeniu współpracy. Wskazał na specyfikę rynku obsługi prawnej w zakresie zamówień publicznych, co ogranicza krąg podmiotów świadczących w tym zakresie profesjonalną pomoc prawną ograniczy. Ponadto obwiniony zarzucił Sądowi I instancji, że uznał treść korespondencji e-maili skierowanej do tych czasowych klientów jako niezgodną z art. 33 ust. 3 KERP formę pozyskiwania klientów. Mając bowiem na uwadze ich treść tj: *„informuję, że z dniem wczorajszym zakończyła się moja współpraca z KZP. Dziękuję za dotychczasową współpracę i życzę wszystkiego najlepszego w następnych projektach. W razie potrzeby moje obecne dane kontaktowe są do dyspozycji”* uznać należy iż była to dozwolona prawem i przepisami KERP forma informowania wykonywania zawodu albowiem nie zawierała żadnej bezpośredniej propozycji zawarcia umowy.

Obwiniony wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie względnie o zmianę poprzez wymierzenie kary upomnienia lub nagany jako kary wystarczającej do osiągnięcia celu postępowania.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych zważył, co następuje:

Na wstępie wypada zaznaczyć, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny, jako sąd odwoławczy, rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 433 w zw. z art. 741 ustawy o radcach prawnych). W szerszym zakresie bierze pod uwagę jedynie bezwzględne podstawy odwoławcze (art. 439 k.p.k.) i rażącą niesprawiedliwość orzeczenia (art. 440 k.p.k.). Zauważyć należy, że o zasadności zarzutu nie decyduje to, jak zarzut został nazwany w oparciu o podstawy odwoławcze z art. 438 i 439 § 1 KPK, ale to, czy zaistniało uchybienie wynikające z tego zarzutu (art. 434 § 1 pkt 3 KPK). Sąd odwoławczy orzeka bowiem o zmianie lub uchyleniu zaskarżonego orzeczenia w wypadku stwierdzenia trafnie wskazanego przez skarżącego uchybienia, choćby zostało ono błędnie zakwalifikowane przy formułowaniu zarzutu odwoławczego.

Odwołanie obwinionego zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek w przeważającej części z innych przyczyn niż podniesione w uzasadnieniu odwołania.

Na wstępie rozważań, które doprowadziły do wydania takiego orzeczenia należy podkreślić, iż jedyną przyczyną wydania orzeczenia uniewinniającego obwinioną od zarzuczonego jej przewinienia dyscyplinarnego są błędy formalne poczynione na etapie postępowania wyjaśniającego oraz postępowania przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym, niemożliwe do konwalidowania w postępowaniu przed sądem odwoławczym z uwagi na związanie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego granicami zaskarżenia orzeczenia (art. 434 K.p.k. w zw. z art. 74 1 pkt 1 u.r.pr.), zasadą skargowości (art. 14 § 1 K.p.k. w zw. z art. 74 1 pkt 1 u.r.pr.) i zakazem reformatio in peius (art. 443 K.p.k.)

W wyniku skarg złożonych przez radcę prawnego D. Z. i przeprowadzonego dochodzenia, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców wnioskiem z dnia 29.06.2022r. wniósł o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko radcy prawnemu P. S. o to , że *„w trakcie współpracy z radcą prawnym D. Z. naruszył obowiązek lojalności wobec radcy prawnego współpracującego z nim w kancelarii po zakończeniu z nim współpracy i podejmował czynności zmierzającego do pozbawienia ww. radcy prawnego zatrudnienia lub utraty klienta, co nie wynikało z jego obowiązków przewidzianych prawem i nie stanowi zgodnej z Kodeksem, przepisami prawa, dobrymi obyczajami i poszanowaniem godności zawodu formy pozyskiwania klienta tj. o czyn z art.64 ust.1 ustawy o radcach prawnych (Dz.U.2022.1166 tj.) w związku z art. 33 ust.2 oraz art.50 ust.2 i 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego”* oraz o uznanie ww. radcę prawnego winnego popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego .

Abstrahując od poprawności językowej treści sformułowania ww. zarzutu Wyższy Sąd Dyscyplinarny dostrzega dużo istotniejsze naruszenie, które to nie zostało wychwycone przez strony niniejszego postępowania dyscyplinarnego, a które miało istotny wpływ na kwestie zasadności i rzetelności procesu. Naruszenie to polega na braku dokładnego określenia przypisanego obwinionemu czynu, w tym także co do miejsca i czasu popełnienia deliktu dyscyplinarnego .

Przypomnieć należy, iż art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych jest normą blankietową, której treść w zakresie znamion deliktu dyscyplinarnego uzupełniają inne normy, w tym w pewnym zakresie te ustanowione przez samorząd korporacyjny. Kodeks Etyki Radcy Prawnego (KERP), sam w sobie nie stanowi jednak podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej, lecz jedynie konkretyzuje i to w sposób niewyczerpujący, w jakich wypadkach postępowanie radcy prawnego powinno być traktowane jako sprzeczne z zasadami etyki lub godnością zawodu. Niedopuszczalne jest bowiem tworzenie w drodze aktów niższego rzędu przepisów pozwalających na pociągnięcie kogokolwiek do odpowiedzialności typu karnego (zob. wyrok SN z 17.08.2010 r., III ZS 16/10, LEX 667504). Dlatego uściślenie w drodze tworzenia norm deontologicznych nie może wpływać na prawa i obowiązki, wynikające z norm rangi ustawowej. W przypadku przepisów blankietowych rola norm deontologicznych sprowadza się zatem do nadania im stosownej treści. Wyznaczają one zakres pojęciowy desygnatów znamion deliktu dyscyplinarnego, definiując będące naruszeniem prawa zachowania członków korporacji, wymagające napiętnowania i eliminacji

w drodze stosowania środków dyscyplinarnych, in concreto m.in. zachowania naruszające „godność zawodu” , „dobre obyczaje” czy „obowiązki lojalności” przy wykonywaniu czynności zawodowych.

W tym definiowaniu niebagatelną rolę odgrywa orzecznictwo sądów korporacyjnych. Sądy te są bowiem predestynowane do diagnozowania w autonomiczny sposób problemów i zjawisk korporacyjnych, negatywnie oddziałujących na funkcjonowanie korporacji oraz wizerunek i odbiór społeczny radców prawnych. Stąd wynika doniosłość jurystyczna konkretyzacji opisu czynu przypisywanego obwinionym w sentencji orzeczeń, zwłaszcza tych elementów zachowania, które przesądzają o uznaniu go za niegodne w stosunkach służbowych lub prywatnych. Orzeczenia te tworzą kanon czynów zabronionych mających swe źródło w deontologii. Z drugiej strony praktyka ta kreuje punkt odniesienia dla oceny korporacyjnego stopnia społecznej szkodliwości wartościowanego czynu w konkretnych przypadkach. Z tej komplementarnej funkcji norm deontologicznych wynika, iż są one wyłącznie elementem opisowym czynu, a nie jego kwalifikacji prawnej. Ten opisowy charakter norm etycznych ma określony skutek procesowy. Mianowicie uzupełnienie sentencji orzeczenia (opisu czynu przypisanego) podlega ograniczeniom wynikającym z treści

art. 434 § 1 k.p.k. oraz art. 443 k.p.k. Brak zaskarżenia orzeczenia na niekorzyść powoduje, iż tego opisu nie można uzupełnić określeniami, które nie znalazły się w opisie czynu przypisanego obwinionemu lub domniemaniem faktycznym.

Dopuszczalność odpowiedzialności w oparciu o normatywną przesłankę wymaga sprzeniewierzenia się konkretnemu nakazowi lub zakazowi wynikającemu z normy ustawowej. W przypadku uchybienia „godność zawodu”, „dobrym obyczajom” czy „obowiązku lojalności”, koniecznym jest wskazanie sprzeczności zachowania z przepisami regulującymi wykonywanie zawodu radcy prawnego albo powszechnie przyjmowanymi standardami w sferze ogólnych zasad etycznych i moralnych, związanych z tym zawodem (wyrok SN z 8.06.2009 r., SDI 4/09, LEX 611833).

Zważywszy na rolę orzeczeń sądów dyscyplinarnych dla kreowania, czy też precyzowania norm deontologicznych, wprost nawiązujących do zasad etycznych, szczególnie podkreślenia wymaga konieczność identyfikacji w postępowaniu dyscyplinarnym przedmiotu rozstrzygnięcia. Ponieważ nie ma generalnego zakazu pozyskiwania klientów wśród podmiotów w których współpracowano jako „podwykonawca” kancelarii, w realiach niniejszej sprawy tak ważkim było oddanie w opisie istoty czynu zarzucanego i przypisanego obwinionej. Do istoty czynu zabronionego, stosownie do art. 413 § 1 pkt 4 - 6 i § 2 pkt 1 k.p.k., mających w postępowaniu dyscyplinarnym odpowiednie zastosowanie, należą wskazania dotyczące podmiotu czynu, rodzaju atakowanego dobra, czasu, miejsca i sposobu popełnienia czynu oraz jego skutków. Istotą czynu stanowiącego przedmiot postępowania dyscyplinarnego w niniejszej sprawie nie był w rzeczywistości fakt podjęcia działań zmierzających do podjęcia współpracy z klientami na rzecz których obwiniony świadczył pomoc prawną w ramach kancelarii pokrzywdzonego – lecz podjęcie ich w takich okolicznościach, które mogły przesądzać o działaniach nielojalnych, niezgodnych z dobrymi obyczajami i naruszających godność zawodu radcy prawnego. Takie zachowanie obwinionego, świadczące o nierespektowaniu zasad obowiązujących w korporacji, mogło i powinno być wartościowane przez pryzmat naruszenia wyżej wskazanych wartości zawodu radcy prawnego.

Istota czynu obwinionego nie znalazła jednak odzwierciedlenia w opisie przypisanego mu przewinienia dyscyplinarnego. Samo odesłanie do art.33 ust.2 i art.50 ust.2 i 3

KERP, w żadnej mierze nie było wystarczające dla określenia cech zachowania, które świadczyć miały o jego bezprawności, korporacyjnej szkodliwości i związanej z tym karygodności. Nie spełniało wspomnianego wyżej imperatywu precyzyjnego i ścisłego sformułowania zakazu obwarowanego sankcją karną. Wymaganie określone w art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., z treści którego wynika by wyrok, w tym wypadku orzeczenie, zawierało dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikację prawną, ma charakter gwarancyjny. Z jego naruszeniem immanentnie związane jest domniemanie prawne, iż mogło to mieć wpływ na treść zapadłych orzeczeń, co przesądza o zasadności zarzutu dotyczącego braku precyzji w opisie czynu, za który obwiniony pociągnięty został do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Zbyt ogólne sformułowanie cech bezprawności zachowania, powoduje, iż tak opisane zachowanie nie może zostać zakwalifikowane jako czyn zabroniony ani w ujęciu normatywnym, ani deontologicznym. Oczywiście wydaje się bowiem, iż działanie na podstawie i w granicach prawa nie może być kategoryzowane w świetle pragmatyki zawodowej jako niewłaściwe. Pozostawałoby to w sprzeczności z ideą praworządności oraz prowadziło do kolizji z obowiązkiem bezwzględnego przestrzegania prawa w każdej sytuacji, spoczywającym na przedstawicielach wszystkich zawodów prawniczych, korzystających z przymiotu zaufania publicznego.

W świetle przywołanego unormowania orzeczenie powinno zawierać wskazania dotyczące także czasu i miejsca popełnienia czynu.

Niezbędność możliwie precyzyjnego wskazania daty przypisanego obwinionemu czynu, podyktowana jest również jej istotnością dla ustalenia terminu przedawnienia karalności czynu zabronionego, jak i tożsamości czynu. W przypadku identyfikacji przewinienia dyscyplinarnego zarzucanego obwinionemu zabrakło w ogóle zarówno miejsca jak i określenia czasu (daty) popełnienia deliktu, a nie istniały obiektywne przeszkody do sprecyzowania tej okoliczności. Opis czynu nie zawiera też wskazania, że sprawa dotyczy "naruszenia zasad etyki zawodowej". Nie odzwierciedla zatem ustawowych znamion czynu zabronionego przez co nie spełnia wymogów dotyczących jego konstruowania ani metodą opisową, ani podstawiania. Przywołuje jedynie, i to w części kwalifikacyjnej art.33 ust.2 i art.50 ust.2 i 3 KERP.

Takie niejasne i nieprecyzyjne sformułowanie opisów odwołujących się do

sformułowanej w sposób ogólny normy deontologicznej rodzi niepewność jej adresatów co do ich praw i obowiązków, a także stwarza szerokie pole dla dowolności działania organów stosujących prawo, a to istotnie zwiększa ryzyko bezpodstawnego stosowania sankcji, także w sytuacjach nie związanych bezpośrednio z wykonywaniem zawodu. Niejasność w tym względzie wywołuje niepewność, a ta wpływa na sposób realizacji prawa do obrony. Stąd wynika doniosłość jurystyczna konkretyzacji opisu czynu przypisywanego obwinionym w sentencji orzeczeń, zwłaszcza tych elementów zachowania, które przesądzają o uznaniu go za niegodne w stosunkach służbowych lub prywatnych. Innymi słowy konkretyzuje w jakich wypadkach postępowanie radcy prawnego powinno być traktowane jako sprzeczne z zasadami etyki lub godnością zawodu. Taką konkretyzującą funkcję pełni Kodeks Etyki Radcy Prawnego. Przywołanie norm etycznych tylko w kwalifikacji nie realizuje ich funkcji opisowej, a więc określenia na czym polegało naruszenie wolności słowa zasługujące na dyscyplinarną reakcję. Kodeks Etyki Radcy Prawnego sam w sobie nie stanowi podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej albowiem jak już wyżej wskazano normy KERP nie są elementem kwalifikacji prawnej czynu albowiem mają jedynie opisowy charakter.

Stan spowodowany opisanymi wyżej uchybieniami sądów orzekających sprawia, że przedmiot postępowania w niniejszej sprawie nie został dostatecznie sprecyzowany i budzi wątpliwości. Opis czynu nie zawiera doprecyzowania zachowania, które uznane zostało za czyn zabroniony ani daty i miejsca jego popełnienia. Uchybienia te naruszają podstawowe standardy każdego rodzaju postępowania, którego przedmiotem jest kwestia odpowiedzialności za czyn zagrożony karą.

Wyrok skazujący (w tym wypadku orzeczenie) stanowić musi spójną i logiczną całość, a jego treść nie może pozostawiać wątpliwości, nie tylko co do tego, że podsądnego uznano za winnego, lecz także w sferze tak podstawowych dla tego szczególnego dokumentu faktów, jak dokładne określenie przypisanego czynu i prawna podstawa odpowiedzialności. Jest oczywiste, że w tym zakresie treść wyroku nie może być przedmiotem dociekań czy domniemań wyprowadzanych z części motywacyjnej wyroku. Dlatego wykazanego uchybienia nie niweluje treść uzasadnienia, w którym sąd I instancji podjął próbę wyjaśnienia na czym miało polegać naruszenie przez obwinionego wskazanych w opisie czynu norm KERP.

Zasadnym jest zatem przyjęcie, iż opisana wyżej wadliwość opisu czynu zabronionego nie tylko mogła mieć wpływ, ale miała wpływ na treść zapadłych orzeczeń i to w stopniu rażącym. Doprowadziło to w konsekwencji do ukarania obwinionego za czyn, który nie był i nie jest zabroniony. Wadliwość cechująca opis czynu przypisanego skarżącej, osiągnęła taki poziom, który nie tylko nie daje faktycznej możliwości zidentyfikowania bezprawnego zachowania, ale przede wszystkim kontroli instancyjnej słuszności skazania. W efekcie takie skazanie, po myśli stosowanego odpowiednio art. 537 § 2 in fine k.p.k., musi zostać uznane za oczywiście niesłuszne.

Zważywszy przy tym, iż odwołanie skierowane zostały wyłącznie na korzyść skarżącej, jedyną procesową możliwością było uchylenie orzeczeń I instancji i uniewinnienie obwinionego. W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, na etapie postępowania odwoławczego, brak było podstaw do zmiany opisu czynu przypisanego obwinionej ze względu na zakaz „reformationis in peius”. W zakresie dotyczącym opisu przypisanego czynu sąd odwoławczy nie może dokonać nowych, niekorzystnych dla obwinionego ustaleń faktycznych, np. przez uzupełnienie (dookreślenie) znamion przypisanego czynu, ani uchylić w tym celu orzeczenia i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Jeżeli więc w opisie przypisanego obwinionemu czynu brakuje znamienia strony przedmiotowej, to sąd odwoławczy, nie może uzupełnić tego opisu przez dodanie brakującego znamienia.

W Postanowieniu z 5 października 2010 sygn. akt III KK 79/10 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż gwarancyjny charakter funkcjonalnej wykładni przepisów art. 443 kpk i art. 434 kpk rozciąga obowiązywanie zakazu „reformationis in peius” również na ustalenia faktyczne.

Z kolei w postanowieniu z dnia 5 sierpnia 2009 r. sygn. akt II KK 36/09 Sąd Najwyższy stwierdził, że zakaz orzekania na niekorzyść oskarżonego w wypadku braku środka odwoławczego wniesionego na jego niekorzyść oznacza, że ani w postępowaniu odwoławczym, ani w postępowaniu ponownym, jego sytuacja nie może ulec pogorszeniu w jakimkolwiek zakresie, w tym również w stanie ustaleń faktycznych, powodujących, lub tylko mogących powodować negatywne skutki w sferze uprawnień oskarżonego.

O kosztach postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym orzeczono stosownie do art. 70⁶ ust. 2 ustawy o radcach prawnych albowiem uniewinnienie obwinionego pociągnęło za sobą konieczność obciążenia kosztami postępowania za obie instancje organów samorządu radcowskiego. Wysokości kosztów postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym określono w oparciu z § 1 ust. 1 pkt 2 oraz §3 ust. 2 uchwały Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 roku nr 86/IX/2015 w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego kosztami postępowania odwoławczego stosując zakreślony przez wskazaną uchwałę wymiar zryczałtowanych kosztów (od 1.000 zł do 3.000 zł).

Mając powyższe na uwadze Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji.